

Nowickiego, szczególnie te dotyczące lingwistyki semickiej, nie tylko były pionierskie w swoim czasie, ale do dzisiaj stanowią cenny wkład w polską orientalistykę. Referat został uzupełniony świadectwem osobistego spotkania z ks. prof. Nowickim danym przez jego studentów.

45. Sympozjum Biblistów Polskich zamknęło podsumowanie ks. prof. W. Chrostowskiego. Podkreślił on walor tegorocznego spotkania oraz zaapelował do uczestników o dokumentowanie bogatej już historii rozwoju bibliistyki polskiej. Równocześnie ks. Chrostowski wyraził niepokój, że charakter bibliistyki w Polsce staje się coraz bardziej formacyjno-dydaktyczny ze stratą dla specjalistycznych badań naukowych, które powinny być źródłem i fundamentem prakseologii. Postulował również częstsze sięganie do opracowań polskich w swoich pracach, przedstawił inicjatywę przygotowania książki pamiątkowej dedykowanej ks. prof. Bartnickiemu, zachęcił do przyjrzenia się alliamenta do synodu na temat słowa Bożego, wzięcia aktywnego udziału w inicjatywach związanych z rokiem św. Pawła oraz zaprosił do przygotowania referatów na kolejne sympozjum we Wrocławiu. Ostatnim akcentem spotkania były podziękowania za perfekcyjną organizację i stworzenie niepowtarzalnej atmosfery przez gospodarzy pelplińskiego Sympozjum.

Warto podkreślić, że tegoroczne spotkanie biblistów zgromadziło rekordową liczbę uczestników (170!). Tak prężnie działające Stowarzyszenie jest nie tylko wyjątkiem wśród innych polskich stowarzyszeń teologicznych, ale jeśli chodzi o liczbę członków oraz postępującą integrację środowiska – wręcz fenomenem na skalę europejską.

## **SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ TOWARZYSTWA TEOLOGÓW DOGMATYKÓW**

**Krzysztof Wojtkiewicz**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu 20-22 września 2007

W dniach 20-22 września 2007 roku w Poznaniu, w budynku Wydziału Teologicznego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Teologów Dogmatyków. Tegoroczny temat spotkania brzmiał: „Znaki czasu”

Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą, po czym słowo powitania do zebranych skierował przewodniczący Towarzystwa Teologów Dogmatyków – ks. prof. Krzysztof Góźdź. Kolejnym punktem programu było

wystąpienie ks. dr. hab. Jana Szczurka, prof. PAT. Przedstawił on koncepcję stworzenia Leksykonu Teologii Dogmatycznej. Impulsem do tego przedsięwzięcia stał się odczuwalny brak podobnych opracowań w języku polskim. Poza tym leksykon stałby się kolejnym tomem wydawanej już serii różnych leksykonów z poszczególnych dziedzin teologicznych. Leksykon pomyślany jest jako wspólne dzieło całego środowiska teologów dogmatyków polskich. Miałby on zawierać opracowania wszystkich najważniejszych zagadnień doktryny wiary. Stanowiłby kompendium wiedzy z zakresu teologii dogmatycznej, przy czym uwzględniałby kontekst społeczno-kulturowy. Poza tym leksykon z pewnością służyłby wszystkim studiującym teologię dogmatyczną w pogłębieniu wiedzy z tej dziedziny. Inicjator przedstawił także podstawowe cechy, jakimi powinien odznaczać się leksykon, a mianowicie: powinien być dziełem naukowym, otwartym ekumenicznie, ugruntowany na żywej tradycji Kościoła, wychodzący naprzeciw nowym poszukiwaniom teologicznym, zawierający pogłębione interpretacje nauczania doktrynalnego Kościoła. Obok spekulatywnych ujęć, powinien uwzględniać oczekiwania teologii pastoralnej, dla której leksykon miałby być oparciem doktrynalnym.

Po prezentacji niniejszej idei leksykonu referat tematyczny wygłosił ks. prof. Czesław Bartnik z Lublina. Tematem jego wystąpienia były znaki czasu: „Czym są znaki czasu?”. Punktem wyjścia jego rozważań był tekst nowotestamentowy: Mt 12, 54-57, w którym mowa jest o dwojakiego rodzaju znakach, nieba i czasów. Podczas gdy do pierwszego rodzaju potrzebna jest wiedza, aby je odczytać – to do drugiego wymagana jest postawa wiary. Znakami czasu mogą być wydarzenia i zjawiska, poprzez które Bóg mówi do człowieka. W ten sposób prowadzi go pewnie drogami zbawienia. Bartnik uważa, że znaki czasu można podzielić na pozytywne, negatywne i neutralne. W referacie zostały omówione pozytywne i negatywne. Pierwsze dokumentują autentyczność objawienia Bożego. Takimi znakami są: rosnąca solidarność rodzaju ludzkiego, domaganie się sprawiedliwości, pokoju, wolności, troska o stworzenie, ekologia, żywe pragnienie Absolutu, nowe formy religijności, dynamiczny rozwój młodych Kościołów (np. w Afryce), wzrost zmysłu liturgicznego, pragnienie jedności chrześcijan, rozwój komunikacji międzyludzkiej, rozwój nauki o człowieku. Natomiast do znaków negatywnych prelegent zaliczył takie, które dążą do niszczenia religii, kultury, człowieka, Kościoła. Należy je rozumieć jako dopust Boży, ale nie są w ścisłym sensie znakiem Bożym. Jest ich niestety bardzo wiele: masowy ateizm (społeczny, kulturowy), rozwarstwienie państw na bardzo bogatych i bardzo biednych, wojny, terroryzm, zniewalanie ludów środkami gospodarczymi i medialnymi,

regres duchowy, brak ascezy, osłabienie wrażliwości na sacrum, praktyczny ateizm, zepchnięcie życia religijnego do prywatności, rozpad małżeństwa i rodziny, źle pojmowany pluralizm etyczny i teologiczny, tajemnicze znikanie setek tysięcy ludzi, rabunkowa eksploatacja ziemi, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, a także ogromny wpływ techniki na życie. Referat ks. prof. Bartnika zakończył pierwszy dzień spotkania.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął się Mszą św. w katedrze. Przewodniczył jej metropolita poznański, ks. abp dr Stanisław Gądecki. W homilii poruszył kwestię miejsca i zadania teologii i teologów w Kościele.

Następnie z wykładem wystąpił biskup zamojsko-lubaczowski, dr Wacław Depo. Tematem jego prelekcji był: „Kościół Jezusa Chrystusa a Kościół marzeń”. Kościół Jezusa Chrystusa to miejsce szukania i odnajdywania Prawdy, która zbawia i uspokaja. Miarą Kościoła jest stopień żywej wiary. Na Kościół trzeba patrzeć jak na rzeczywistość historyczną i ponadhistoryczną zarazem. Inaczej mówiąc, jest to twór bosko-ludzki. Tymczasem tworzony jest Kościół na miarę marzeń człowieka, czysto ludzki. Przenikają do niego idee antyboskie, u których podstaw leży ateizm. Według prelegenta trzeba wracać do podstawowej eklezjologii, która uczy o znamionach charakteryzujących prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa.

Kolejnym referentem był ks. prof. Andrzej Perzyński. Mówił on o „Wzajemnych relacjach Kościoła i współczesnej rzeczywistości”. Autor skoncentrował się na sytuacji Kościoła w Polsce. Postawił on najpierw refleksyjne pytanie, czy w Kościele nie wkraść się wirus złej nowiny, swego rodzaju manicheizm. Referent miał na uwadze tworzona pesymistyczną wizję Kościoła. Przejawami jej miałyby być stały lęk przed wolnością, następnie moralizm jako zderzenie cnoty z występkiem, redukcja religii do etyki, moralizacja wiary. Kolejnym problemem był stosunek Kościoła wobec sfery politycznej i rozróżnienie dwóch porządków sakralnego i profanum. Szczególnym zadaniem według księdza profesora A. Perzyńskiego, przed jakim stoi obecnie Kościół jest nowy, tj. skrajnie świecki kształt kultury euroatlantyckiej oraz wyzwanie islamu, który zupełnie inaczej pojmuje relację sacrum i profanum w życiu społeczno-politycznym. Należy się strzec totalitarnych zakusów państwa i jego pretendowania do bycia religią. Wobec faktu rozszerzania się Unii Europejskiej i integrowania państw członkowskich nową kwestią jest określenie swojej tożsamości i zachowanie tradycji narodowych. W każdym razie Kościół powinien pamiętać o swoim podwójnym wymiarze, iż jest on uniwersalny i jednocześnie partykularny. I wreszcie ostatnim z wymienionych problemów jest relacja postępu techniki do etyki. Zauważana jest tu

tendencja przeciwstawiania homo faber – homo sapiens. Etyka jest – w tym dynamicznym procesie rozwoju techniki – niezbędna, bowiem technika nie zna pojęcia wartości, lecz jedynie możliwości i siły. Zadaniem priorytetowym Kościoła jest z jednej strony jego rozwój wewnętrzznego życia, a z drugiej odczytywanie znaków czasu.

Trzecim mówcą tego dnia obrad był ks. prof. Jerzy Szymik. Wygłosił on referat na temat: „Bóg jako pragnienie i źródło. Znaki czasu społecznego” Całość zagadnienia ujął on w sześciu punktach: 1. Rozumienie znaków czasu. Pomocny jest w tym dokument Soboru Watykańskiego II KDK nr 4, aby w świetle Ewangelii interpretować znaki czasu. 2. Propozycja periodyzacji znaków czasu. Autor wyróżnił tu trzy okresy: a. od 1945-1965; b. 1965-1989; c. 1989-2001. 3. Wybrane negatywne znaki czasu. Zaliczył do nich: agresywną postać ateizmu, socjobiologię, ateistyczną antropologię oraz tzw. społeczeństwo pychy. 4. Wybrane pozytywne znaki czasu. Wśród tego rodzaju znaków Szymik wyróżnił: papieństwo, śmierć Jana Pawła II, ultranowoczesne formy dobra. 5. Implikacje dla teologii. Są nimi specyficzne implikacje dla teologii dogmatycznej, następnie konieczność najczystszej postaci teologii i antropologia teologiczna. 6. Chwila marzeń. W tym ostatnim punkcie autor mówił o zadaniu teologii dogmatycznej, które polega na kształtowaniu stylu życia indywidualnego i społecznego.

W części popołudniowej zostały wygłoszone dwa referaty. Pierwszy był autorstwa ks. prof. Krzysztofa Góździa, a drugi prof. Karola Klauzy. Ks. Góźdz poruszył zagadnienie: „Człowiek początku i człowiek końca”. Człowiekiem początku i końca jest sam Chrystus, który jest jednocześnie doskonałym obrazem Boga. Każdy więc człowiek ma kształtować w sobie obraz Boży na wzór Chrystusa. Autor ujął całą problematykę w dwóch częściach: Człowiek w czasie i czas w człowieku. W pierwszej części wskazał na stworzony w czasie status człowieka, a tym samym wartość życia ludzkiego stworzonego przez Boga. W drugiej części zaś ukazany został stosunek człowieka do powagi życia i konfrontacji z faktem śmierci, która nadaje życiu realność. Negatywnym znakiem czasu jawi się tu powszechne zjawisko eutanazji, które świadczy o deprecjonowaniu ostatniego etapu ludzkiego życia, które jest niejako krok od śmierci. Człowiek zawsze staje przed wyborem drogi zbawienia i niezabawienia. Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, dając mu szczególny znak, jakim jest Jezus Chrystus.

Prof. Karol Klauza jako ostatni referent drugiego dnia, poruszył temat: „Chrześcijaństwo nadziei – interpretacja historii ze strony człowieka i Bożego Objawienia”. Przedstawił on swój temat od strony świeckiej i chrześcijań-

skiej. Pierwszy punkt widzenia można by określić jako negatywny. Chodzi tu o pewne negatywne zjawiska, rozumiane jako znaki czasu: wydarzenie z 11 września 2001, a co za tym idzie przesunięcie środka ciężkości z kultury euroatlantyckiej na azjatycką. Szczególnie widoczne staje się detronizowanie europejskiej antropologii humanistycznej przez antropologię islamską. Następnie ma miejsce fiasko demokratycznego organizowania społeczeństw. Wobec tych zjawisk chrześcijańska nadzieja ma korzenie transcendentne. Pozwala to na pozytywne myślenie, nawet jeśli wali się gmach demokracji. Chrześcijańska nadzieja ma charakter kenotyczny, ponieważ wyrasta z krzyża Chrystusa. Tym samym chrześcijaństwo pozwala spojrzeć z drugiej strony na wszystkie te zjawiska i interpretuje je ostatecznie pozytywnie, choć niewątpliwie pozostają one ogromnym wyzwaniem.

W trzecim i ostatnim dniu konferencji przewidziany został jeden referat ks. abp Bruno Forte „Zapowiedź, dialog i świadectwo naprzeciw rozwojowi sekularyzmu w Europie” W zastępstwie nieobecnego arcybiskupa, tekst odczytał ks. dr hab. Krzysztof Guzowski, prof. KUL. Treść referatu ujęta została w trzech myślach: orędzia, dialogu i świadectwa. Wobec współczesnego kryzysu tożsamości, jaki przeżywa Europa, orędzie chrześcijańskie zawsze pozostaje konstruktywną i twórczą podstawą do budowania cywilizacji europejskiej. W dialogu ze społeczeństwem zsekularyzowanym, negującym wartości uniwersalne, chrześcijaństwo wysuwa dwa zasadnicze argumenty: antropologiczny oraz etyki odpowiedzialności i solidarności. Świadectwo, do jakiego czuje się wezwane chrześcijaństwo, powinno wyrażać się w okazywaniu czynów miłości i miłosierdzia. Jest to najlepsza apologia zarówno etyki chrześcijańskiej, jak i Bożej wizji stworzenia.

Ostatnim punktem spotkania były sprawy organizacyjne Towarzystwa Teologów Dogmatyki, a także wyznaczenie czasu i miejsca na przyszłoroczne spotkanie. Zostało ono zaplanowane na 16-18 września w Koszalinie.